

**Razem
Dla Edukacji**

Stowarzyszenie
„Wspólnota Polska”



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Wilno i Łomża w kontekście setnej rocznicy odzyskania Niepodległości przez Polskę i Litwę



**MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ**

Projekt jest finansowany ze środków otrzymanych od MEN na realizację zadania: „Rodzina polonijna. Współpraca szkół funkcjonujących w systemach oświaty innych państw oraz organizacji społecznych za granicą prowadzących nauczanie języka polskiego, historii, geografii, kultury polskiej oraz innych przedmiotów nauczanych w języku polskim ze szkołami w Polsce”.

Łomża też chciała być wolna- rok 1918 i odzyskanie przez Polskę niepodległości.

11 listopada to dzień najważniejszy nie tylko dla całej Rzeczypospolitej, ale i naszego miasta- Łomży. Koleje naszego grodu nie były łatwe. Po trzecim rozbiórze Polski znaleźliśmy się pod okupacją pruską, by w 1807 r. widząc w Napoleonie „zbawcę Polski”, znaleźć się w Księstwie Warszawskim jako jeden z departamentów tego państewka uzależnionego od Francji. Nie pomogła przelana krew żołnierzy polskich walczących w dalekiej Rosji u boku Bonapartego. W 1813 r. ziemie Księstwa zostały zajęte przez wojska carskie. Na mocy decyzji kongresu wiedeńskiego, tak jak Warszawa, znaleźliśmy się w granicach Królestwa Polskiego. Zrywy niepodległościowe lat 1830 i 1863 r. pokazały, że myśl o niepodległości Polski jest bliska mieszkańcom Łomży. Dopiero jednak konflikt zbrojny lat 1914-1918 stał się okazją do utworzenia własnego państwa. Ta sprzyjająca sytuacja geopolityczna i militarna umożliwiła odbudowanie nam własnego państwa. Nie siedzieliśmy jednak z założonymi rękami, a podjęliśmy działania, by tę upragnioną wolność wywalczyć.



Dnia 31 lipca 1914 r. rozklejono na murach naszego miasta manifest o wypowiedzeniu wojny. Łomża położona o 30 km od granicy pruskiej była narażona na skutki wojny, lecz Prusacy zaatakowali Rosjan od strony Kalisza i Łodzi. Po zdobyciu tych miast przesunęli się na Mławę. Front coraz szybciej zbliżał się do miasta. W Wielkanoc 1915 r. eskadra samolotów zrzucała na miasto bomby zapalające i wybuchowe. Tego dnia zginęło kilku ludzi, a część budynków spłonęła. W kolejnych dniach nad Łomżą pojawiały się samoloty i zeppelin. Ludność ukrywała się w piwnicach, ale i tam nie było bezpiecznie. Przeprawy przez Narew i miasta bronił korpus gwardyjski pod dowództwem wielkiego księcia Borysa Mikołajewicza. Wszystkie szkoły i gmachy publiczne zajęte były na szpitale. Okoliczne miasteczka tj. Nowogród, Mały Płock i Jedwabne zostały doszczętnie zniszczone. Pod koniec lipca 1915 r. niemieckie pociski armatnie zaczęły padać na miasto. W połowie sierpnia 1915 r. z Łomży, będącej stolicą guberni, wycofały się oddziały wojsk rosyjskich. Do miasta 11 sierpnia wkroczyli Niemcy, a warunki życia mieszkańców uległy diametralnemu pogorszeniu. Na początku września Niemcy nałożyli na miasto 60 tys. rubli kontrybucji

i uwięzili 20 zakładników z wybitnych obywateli. Oświadczyli także, że jeżeli kontrybucja nie zostanie zapłacona lub zagną się bunt ludności przeciw wojsku, to rozstrzelają zakładników. Dodatkowo rozpoczęły się rekwizycje surowców i artykułów codziennego użytku. W trakcie trwania wojny brakowało żywności, a Niemcy wprowadzili kartki na chleb, mąkę, kaszę, cukier i tłuszcze. Każdy mieszkaniec miasta otrzymywał kartę żywnościową na cały miesiąc. Niestety przydzielone porcje były bardzo małe. Z czasem coraz trudniej było o jedzenie, a ludność miała kartki, ale nie mogła ich zrealizować. Zabroniono wypieku białego chleba. Tylko ziemniaki ratowały ludność przed głodem, a i tych z czasem zaczęło brakować. Nie było także materiałów na ubranie i skór na obuwie.



Plac Kościuszki i fragment świątyni popielarskiej

Ze zbiorów M. Pułkowskiego, Łomża.

Niepowodzenia Niemców na froncie zachodnim sprawiły, że zaczęli oni łagodniej traktować ludność polską. Dnia 5 listopada 1916 r. gubernator niemiecki von Staudt zaprosił przedstawicieli ludności powiatów łomżyńskiego, kolneńskiego i wysokomazowieckiego by oznajmić, że zostanie utworzone samodzielne państwo polskie. Łomżyniacy zaczęli się obawiać, że manifest ten pociągnie za sobą konsekwencje w postaci nowych rekwiracji i poboru rekruta polskiego do niemieckiej armii. Jednocześnie aktywnie działali w konspiracyjnej piłsudczykowskiej Polskiej Organizacji Wojskowej. Nabrala ona tempa, gdy w listopadzie 1916 r. do miasta przyjechał 1 Pułk Piechoty Legionów pod dowództwem Edwarda Rydza Śmigłego, a następnie 4 Pułk Piechoty. Legioniści uczyli członków POW musztry i strzelania. Dodatkowo ujmowali się za krzywdzoną przez Niemców ludnością polską. Piłsudczykowska idea walki z zaborcami była zaszczipiana w młodym pokoleniu. Niepodległościowy zapał Łomżan Niemcy starali się studzić represjami wobec konspiratorów. Po „kryzysie przysięgowym” stacjonujący w Łomży 4 Pułk Piechoty został rozbrojony, a żołnierze uwięzieni w koszarach. Mieszkańcy miasta starali się pomóc zatrzymanym legionistom organizując m.in. kwesty. „Czwartacy” zostali wywiezieni do Przemyśla oraz internowani w Szczypiornie i Benjaminowie. Część z nich uciekła i np. wróciła do Łomży. Po zawarciu pokoju brzeskiego między Niemcami a Rosją bolszewicką w 1918 r., mieszkańcy Łomży rozpoczęli protesty na znak dezaprobaty wyłączenia Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego. Harcerze i peowiacy powybijali szyby w koszarach, urzędach i prywatnych mieszkaniach Niemców. Na reperkusje nie trzeba było

długo czekać. Niemcy wprowadzili godzinę policyjną i wzięli zakładników, żądając za nich kontrybucji wynoszącej 20 tys. marek. Sytuacja stała się coraz bardziej napięta. Aresztowano komendanta łomżyńskiego okręgu POW Jana Kraszewskiego. Jesienią 1918 r. sytuacja polityczna zmierzała do ostatecznego rozwiązania. Do mieszkańców miasta zaczęła docierać informacja o przegranej przez Niemców wojnie. Komenda POW zarządziła mobilizację. Okręg łomżyński POW liczył od około 800 do 1200 bojowców. Dnia 10 listopada do Warszawy przyjechał uwolniony z twierdzy magdeburskiej Józef Piłsudski. Ludność Warszawy, a także innych miast rozpierała euforia. Oddziały POW zaczęły rozbrajać zdezorientowane patrole niemieckie. Łomżyniacy opracowali także plan zajęcia kluczowych punktów w mieście, m.in. kwatery sił niemieckich, dworca kolejowego, elektrowni, poczty. Harcerze mieli przejmować, a następnie inwentaryzować urzędy i magazyny. Delegacja Komitetu Obywatelskiego udała się do gubernatora niemieckiego, by przekonać go do wydania rozkazu wojsku opuszczenia miasta. Miało to zapobiec rozlewowi krwi. Rozmowy okazały się dość trudne, a tym czasem grupa bojowa POW wywiesiła na ratuszu biało-czerwoną flagę i zaczęła rozbrajać Niemców. Niestety 11 listopada, podczas próby rozbrojenia oddziału niemieckiego, na ulicy Sienkiewicza nie obyło się bez rozlewu krwi. Oddział POW dowodzony przez Leona Kaliwodę napotkał patrol niemiecki. Po wyciągnięciu pistoletu i oddaniu strzałów ostrzegawczych przez Kaliwodę, niemieccy żołnierze odpowiedzieli salwą. Leon Kaliwoda został śmiertelnie ranny. Harcerz i peowiak, który przyjechał do Łomży, by wspomóc działalność konspiracyjną w mieście.

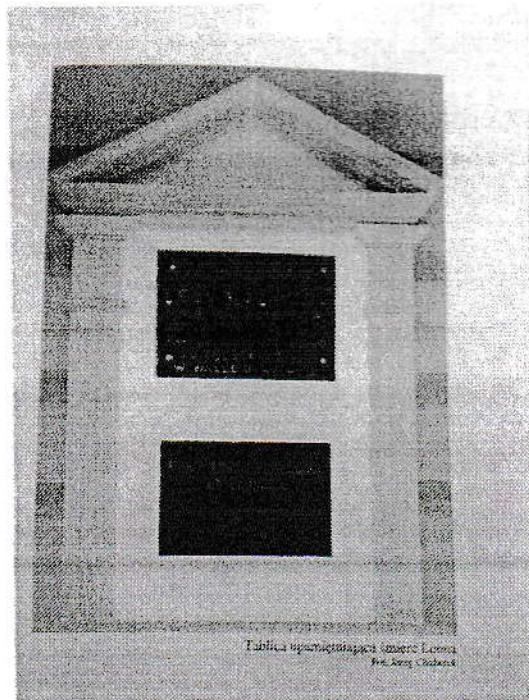


W tym miejscu koniecznie trzeba się zatrzymać, by wspomnieć o miłości Leona Kaliwody, urodzonego na Syberii, następnie mieszkającego z rodziną w Warszawie- harcerza, bojówkarza POW, i łomżynianki Haliny Jarnuszkiewiczówny. Jak pisała Maria Kaczyńska „byli młodzi, wrażliwi, prawi, odważni i bezkompromisowi. Chcieli żyć w wolej Polsce, kochać i spełniać swoje marzenia”. Młodzi konspiratorzy mieli zamiar pobrać się w wolnej Polsce. Gdy Leon rozbrajał Niemców, Halinka jako sanitariuszka, miała za zadanie patrolować plac pocztowy i pomagać, gdyby ktoś został ranny.



Halina i Leon w Jednacczewie, około 1918 roku

Tymczasem trwające pertraktacje z gubernatorem niemieckim przyniosły zamierzony rezultat. Oddziały niemieckie miały złożyć broń bez walki i opuścić miasto. Jeszcze tego samego dnia, żołnierze niemieccy z rodzinami zaczęli opuszczać miasto, wywożąc swój dobytek i zrabowane mienie. Niemniej jednak przyjaciele i rodzina Halinki, a przede wszystkim ona sama, zorganizowali Leonowi pogrzeb, który zmienił się w patriotyczną manifestację. Młody peowiak został pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari. Zawierucha historii wdarła się w życie Haliny Jarnuszkiewiczówny, zabiła jej plany i marzenia związane Leonem. Młoda dziewczyna, nie mogąc sobie poradzić z utraconą miłością, popełniła samobójstwo. Została pochowana w rodzinnym grobowcu Kraszewskich, ale jej przyjaciele postanowili połączyć zakochanych po śmierci i przenieśli jej ciało, by spoczęło u boku Leona. Ta historia do dziś wzrusza mieszkańców naszego miasta.



Odzyskaniu niepodległości w Łomży towarzyszyła żałoba. Niemniej jednak trzeba było wiele wysiłku i pracy, by wspólnym trudem odbudować nieistniejącą od ponad wieku Polskę. Koniecznością wydawało się zorganizowanie wojska, by móc bronić jeszcze nie ugruntowanej niepodległości. Jan Kraszewski, komendant POW zaczął organizować 33 Pułk Piechoty, który pod koniec 1918 r. liczył już około 1500 żołnierzy. Pod koniec 1918 r. kompania łomżyńskich ochotników wyruszyła do Lwowa, by pomóc walczącym Polakom w przyłączeniu stolicy Galicji do tworzącego się państwa polskiego. Miasto musiało sobie poradzić z trudną sytuacją gospodarczą. Poza ratuszem, rzeźnią i elektrownią Łomża nie miała ani jednego gmachu użyteczności publicznej. Brakowało wodociągów i kanalizacji. Drogi, mosty, domy były uszkodzone w trakcie działań zbrojnych. Zaczęły się epidemie, powiększało się bezrobocie i szalała drożyzna. Brak pieniędzy uniemożliwiał Radzie Miejskiej załatwienie wszystkich spraw. Dodatkowo, gdy w 1920 r. wybuchła wojna polsko-bolszewicka, mieszkańcy Łomży znaleźli się ponownie w wirze działań zbrojnych. Dnia 27 lipca 1920 r. nadeszła wiadomość, że od strony Szczuczyna nadciągają nieprzyjacielskie wojska. Urzędy i instytucje państwowe rozpoczęły w pośpiechu ewakuację. Miasta bronił batalion 33 pułku ze strażą graniczną. Obroną dowodził kapitan Marian Raganowicz. Bitwa o forty w Piątnicy trwała pięć dni. Mieszkańcy miasta okazując solidarność i hart ducha pomagali walczącym żołnierzom w opatrywaniu ich i dostarczali zapasów żywności. Na miasto spadły także pociski armatnie. Dnia 2 sierpnia oddziały bolszewickie weszły do miasta i rozpoczęły dziki rabunek obuwia, ubrań, bielizny i żywności. Ogołocone zostały sady i ogrody, nawet z niedojrzałymi roślinami. Dyżentaria, tyfus plamisty i głód zapanowały w mieście. Bolszewicy nacjonalizowali apteki i fabryki. Po klęsce w bitwach w okolicach Warszawy Rosjanie zaczęli się cofać. 22 sierpnia 1920 r. wojska polskie odbiły Łomżę. Miasto było wolne, a sam Józef Piłsudski 23 sierpnia przybył do Łomży. Niestety niedługo można było się cieszyć upragnioną wolnością. Po Wielkiej Wojnie w 1939 r. zaczęła się jeszcze bardziej okrutna, w której także chwalebnie zapisali się mieszkańcy naszego miasta.

WILNO WYZWOLONE, WILNO POLSKIE

Po wybuchu I wojny światowej w 1915 r. Wilno zajęli Niemcy. Jeszcze podczas okupacji niemieckiej 16 lutego 1918 r. w Wilnie 20 osobowa Rada Litewska, wybrana podczas zjazdu Litwinów, podpisuje Akt Niepodległości Litwy.



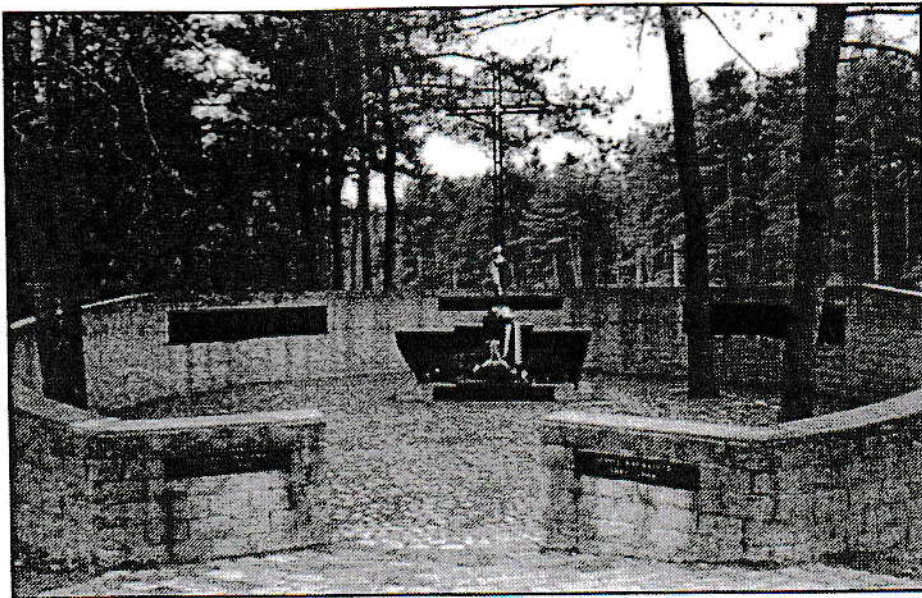
Członkowie Taryby (Rady) Litewskiej, sygnatariusze Aktu Niepodległości Litwy



Stanisław Narutowicz polski prawnik, ziemianin żmudzki, litewski działacz polityczny, członek Taryby, sygnatariusz aktu niepodległości Litwy, brat prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza.

Akt Niepodległości Litwy stolicą niezależnego państwa litewskiego ogłaszał Wilno, które od roku 1323 było stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego, a po unii lubelskiej drugą stolicą Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Według spisu ludności przeprowadzony przez Niemców w styczniu 1917r. w tym czasie w Wilnie Polacy stanowili 51 % ludności, Żydzi 41%, Litwini 1,6%. Wileńscy Polacy uważali, że miasto, w którym większość stanowią Polacy, powinno należeć do Polski.



Pomnik upamiętniający Polaków zgładzonych w Ponarach

W czasie okupacji Wilno było ośrodkiem ruchu oporu. Zorganizowano oddziały zbrojne Armii Krajowej.

W nocy z 6 na 7 lipca 1944 roku żołnierze Armii Krajowej rozpoczęli walkę o Wilno. Ze względu na szybkie zbliżanie się do miasta Armii Czerwonej postanowili samodzielnie oswobodzić gród nad Wilią z rąk niemieckiego okupanta.

Operacja „Ostra Brama” trwała w dniach 7–13 lipca 1944. Była realizowana w ramach akcji „Burza” – ogólnokrajowego powstania, zorganizowanego pod względem militarnym przeciwko hitlerowcom, a w sensie politycznym skierowanego przeciw Związkowi Radzieckiego.



Walki o wyzwolenie Wilna. Patrol żołnierzy Armii Krajowej i radzieckich na ulicy Wielkiej

Plan operacji „Ostra Brama” zakładał zdobycie Wilna przez połączone siły wileńskiego i nowogrodzkiego okręgów AK i przyjęcie przez Polaków sił rosyjskich z pozycji gospodarza. Operacją dowodził komendant obszaru północno-wschodniego płk. Aleksander Wilk – Krzyżanowski

Zacząły się walki o Wilno. Do walki utworzono ochotnicze oddziały w Samoobrony Wileńskiej, w znacznej części składające się z młodzieży szkolnej i studenckiej. J. Piłsudski mówił o nich „moje małe żołnierzyki“. Walki o Wilno z Litwinami i bolszewikami trwały do października 1920r. Wilno i Wileńszczyznę wywalczoną przez Lucjana Żeligowskiego w 1922 r. przyłączono do Polski.



Cmentarz na wileńskiej Rossie. Tu spoczywają żołnierze Samoobrony wileńskiej, którzy polegli w walkach o Wilno w latach 191 – 1920.

OKUPANT ZMIENIA OKUPANTA

17 września 1939 r. wojska sowieckie zajęły Wilno i Wileńszczyznę i przekazały je Litwie. 3 sierpnia Litwa weszła w skład Związku Sowieckiego.

22 czerwca Niemcy napadły na Związek Sowiecki. Wilno trafiło pod okupację niemiecką. Podwileńskie Ponary stały się miejscem masowego mordu jeńców wojennych i ludności cywilnej. Z ogólnej liczby 100 tys. ofiar 70 tys. stanowili Żydzi, 20 tys. – Polacy.



plk. Aleksander Wilk-Krzyżanowski.

Nie zważając na dużą przewagę wroga Polakom udało się wyzwolić znaczną część Wilna. Do szturmów szybko dołączyły się jednostki armii sowieckiej. Do 13 lipca, już we współdziałaniu z Armią Czerwoną, całe miasto zostało oczyszczone z Niemców. Na Górze Zamkowej żołnierze AK wywiesili biało-czerwoną flagę, jednak już po kilku godzinach została ona zerwana przez żołnierzy sowieckich, którzy wywiesili czerwony sztandar.

Po zdobyciu Wilna dowództwo sowieckie dowódców AK zaproszono 16 lipca na rozmowy dotyczące dozbrojenia Polaków. Oficerowie, w tym plk Wilk-Krzyżanowski, zostali podstępnie aresztowani i osadzeni w sowieckim więzieniu.

Litwa i Wilno znowu stały się częścią Związku Sowieckiego.

ODRODZENIE NIEPODLEGŁOŚCI LITWY

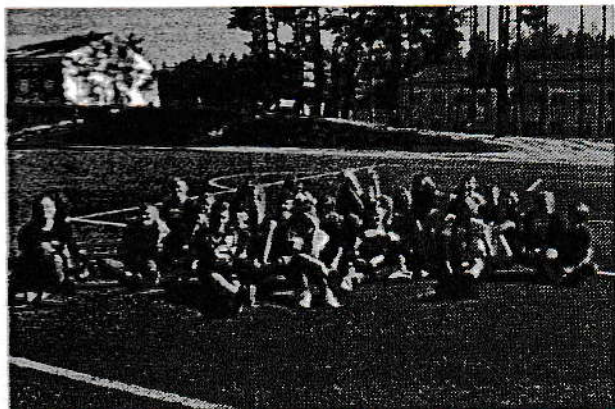
Wilno – stolica Państwa Litewskiego

11 marca 1990 r. Litwa podpisała akt o wyjściu ze składu Związku Sowieckiego i utworzeniu samodzielnego państwa. Sowietów próbowało zdławić młode państwo siłą. Na ulice Wilna wyjechały czołgi. Wojska sowieckie zajął Dom Prasy. W obronie wieży telewizyjnej zginęło 14 osób. W obronie niepodległości państwa stanęli nie tylko Litwini, ale także ludzie innych narodowości, w tym także Polacy. Litwa wywalczyła wolność.

Dzisiaj Wilno jest stolicą Republiki Litewskiej. Miasto liczy około 600 000 mieszkańców. Polacy w Wilnie stanowią 16,51% (88 408 osób), w Litwie 5,62% (162 344 osoby). Ogółem w Wilnie zamieszkują przedstawiciele 137 narodowości. Wilno od początków swego istnienia jest miastem wielokulturowym i tolerancyjnym.

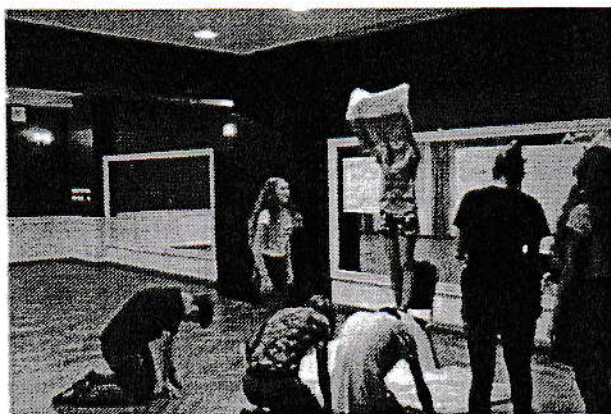
FOTOLERACJA Z POBYTU W GWARKU

Piękna Góra, wrzesień 2018



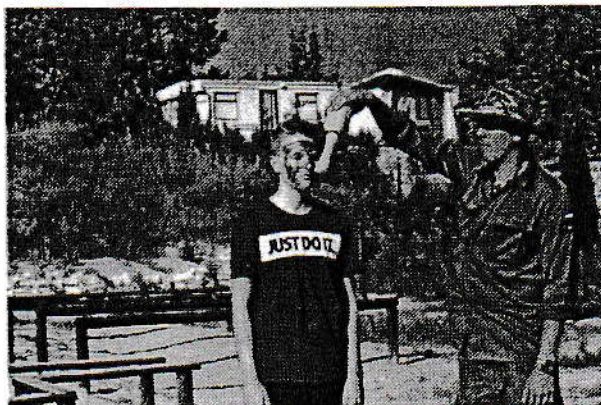
W dniach 19-21 września uczniowie Szkół Katolickich im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży i Progimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie uczestniczyli w biwaku integracyjnym w ośrodku wypoczynkowym „Gwarek” w Pięknym Górze.

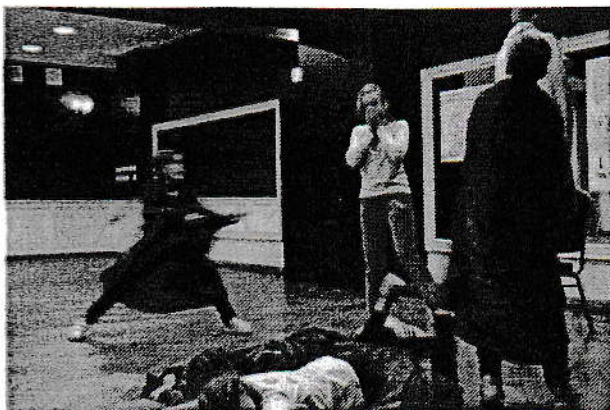
W ramach projektu „Wilno i Łomża w kontekście setnej rocznicy odzyskania Niepodległości przez Polskę i Litwę” przygotowanego wspólnie z fundacją „Wspólnota Polska” uczniowie wzięli udział w warsztatach niepodległościowych.



Musieli wykazać się wiedzą, pomysłowością i kreatywnością podczas przygotowywania dramy związanej z odzyskaniem niepodległości przez Wilno i Łomżę.

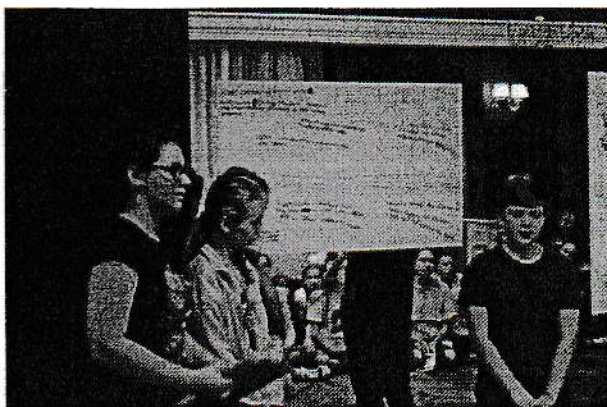
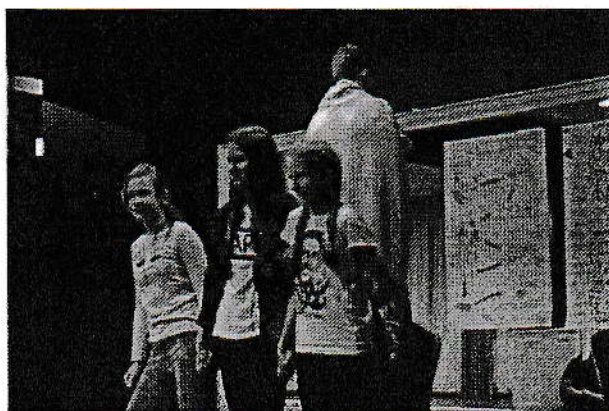
Szkoła komandosów to jedno z licznych zajęć prowadzonych przez animatorów „Gwarka”.





Próba krótkiej inscenizacji wykonaniu uczniów z progimnazjum.

Uczniowie z Wilna podczas przedstawiania dramy.



Prezentacja dotycząca historii Wilna przedstawiana przez naszych przyjaciół z progimnazjum.

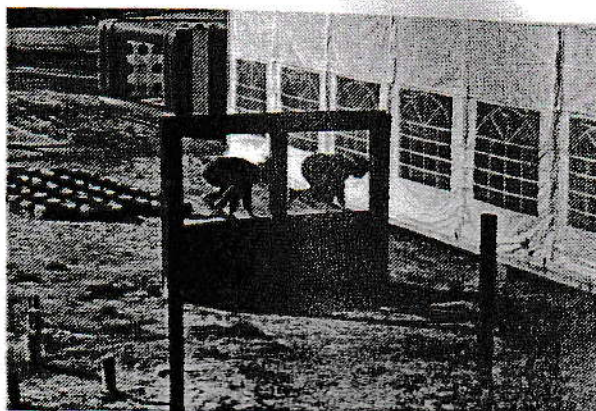
Próby do przedstawienia o odzyskaniu wolności przez Wilno.





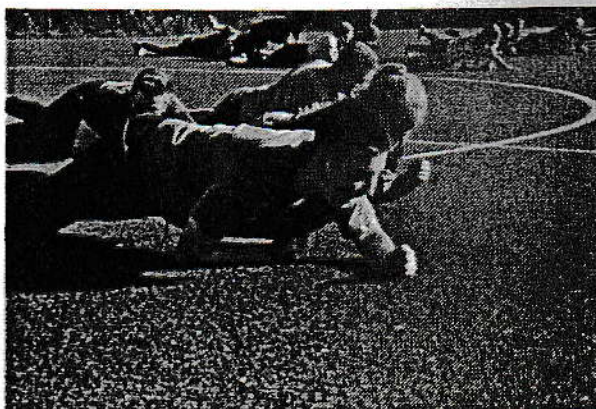
Wyścigi w rurze to nasza ulubiona konkurencja.

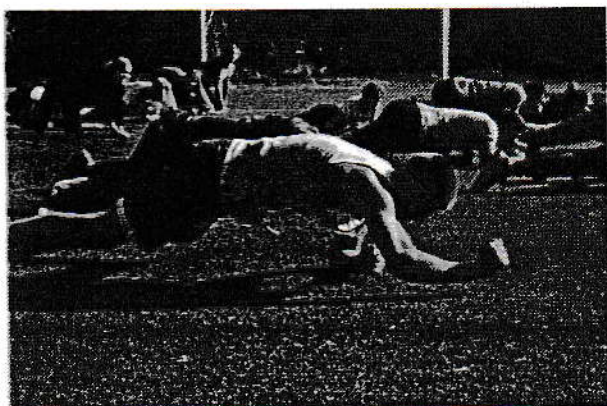
„Kto szybciej, kto wyżej, kto dalej”.



Zawody sportowe to dobra okazja do rywalizacji.

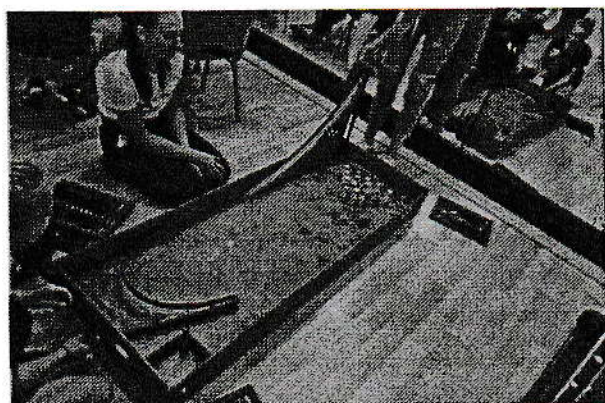
Wyścig w czołganiu się w wykonaniu uczniów klasy I A KLO w Łomży.





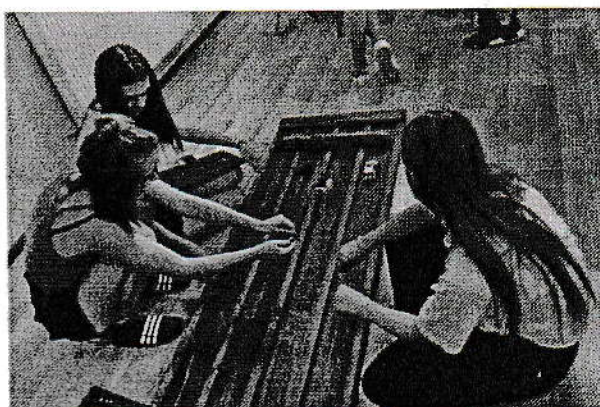
Nie wszyscy się poddali.

Uczniowie Szkół Katolickich podczas ćwiczeń sprawnościowych.



Niełatwe zadania czekały na nas podczas zajęć integracyjnych.

Dzięki warsztatom „Ja i moja klasa” uczniowie mieli okazję lepiej się poznać.



Sprawdź swoją wiedzę.

		1							
							2		
			3						
							4		

Hasło:

1	2	3	Ż	4
---	---	---	---	---

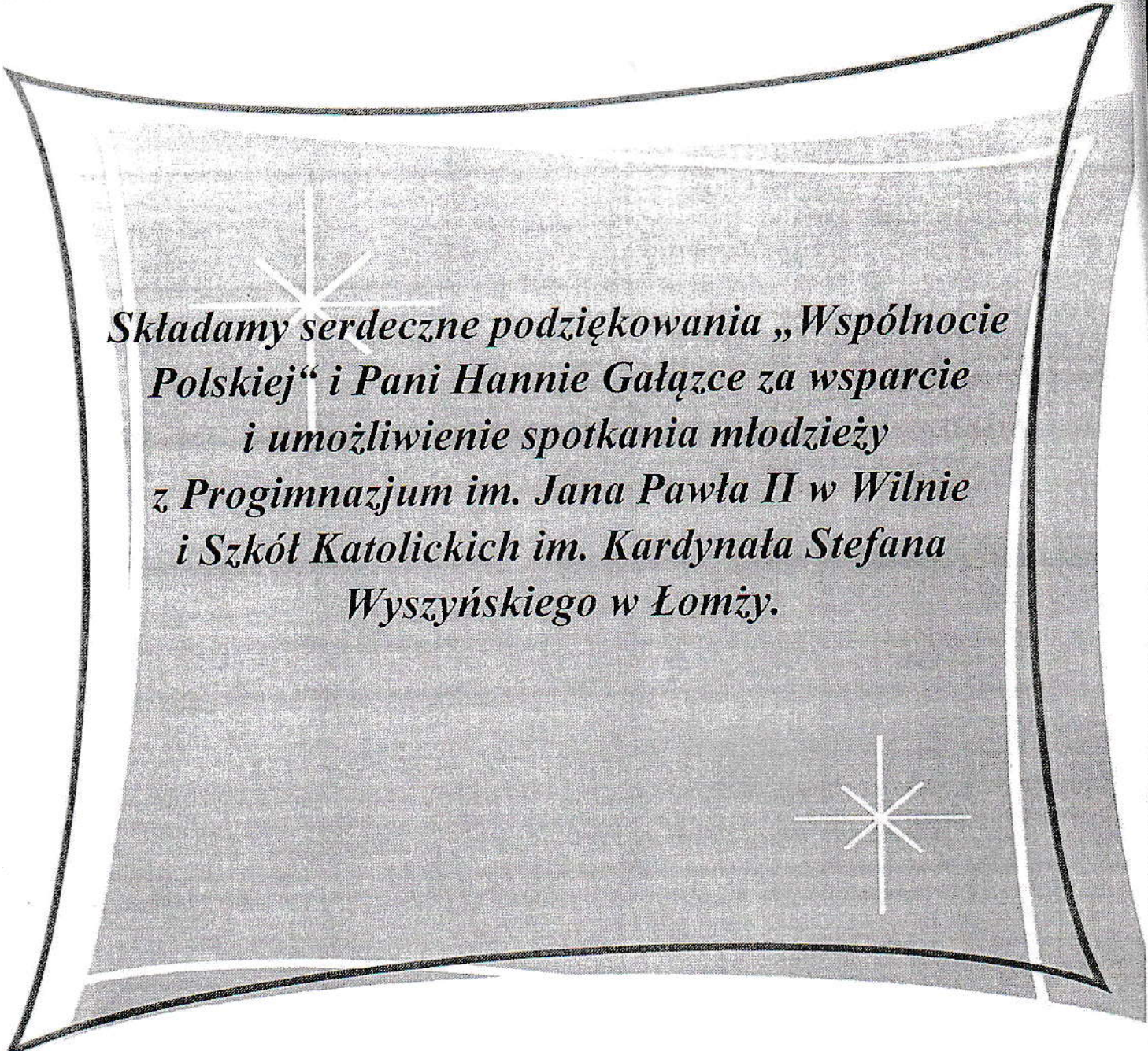
1. Marszałek Józef...
2. Święto, w które eskadra samolotów zrzuciła na Łomżę bomby zapalające i wybuchowe.
3. Państwo, które zażądało od Łomży 60 tyś. rubli kontrybucji.
4. Miesiąc, w którym gubernator von Standt oznajmił, że zostanie utworzone samodzielne państwo polskie.

			1						
			2						
							3		
4									
	5								

Hasło:

1	2	3	4	5
---	---	---	---	---

1. Unia, w wyniku której Litwa przyjęła chrzest.
2. Król Polski pochodzenia litewskiego.
3. Św. Kazimierz jest głównym patronem Litwy i młodzieży, a także opiekunem...
4. Polski prawnik, sygnatariusz aktu niepodległości Litwy.
5. Dzielnica, w której znajduje się cmentarz, na którym pochowano serce Józefa Piłsudskiego.



*Składamy serdeczne podziękowania „Wspólnocie
Polskiej“ i Pani Hannie Gałazce za wsparcie
i umożliwienie spotkania młodzieży
z Progimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie
i Szkół Katolickich im. Kardynała Stefana
Wyszyńskiego w Łomży.*

Zespół redakcyjny:

*Julia Nieciecka,
Zuzanna Choińska,
Olgierd Sulewski,
Dawid Dzięgielewski,
Elwira Rudzka
Edyta Zielińska,
Katarzyna Duchnowska.*

Progimnazjum JP2 świętuje urodziny Polski!

Na Radarze Wileńskim mamy wiadomość z Progimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie.



Fot. Progimnazjum JP2



W piątek (9 listopada 2018) społeczność Progimnazjum im. Jana Pawła II rozpoczęła uroczyste obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. W programie lekcje tematyczne, spektakl pt. „Żeby Polska była Polską”, wystawy oraz wycieczki edukacyjne.

Dziękujemy za wiadomość i czekamy na kolejne! Przypominamy, że w każdy poniedziałek wybierzemy zwycięzcę

W ramach projektu „Razem dla Edukacji. Rodzina Polonijna” 9 listopada 2018 roku społeczność Progimnazjum im. Jana Pawła II rozpoczęła uroczyste obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. W programie lekcje tematyczne, spektakl pt. "Ta, co nie zginęła", wystawy oraz wycieczki edukacyjne.



Progimnazjum im. Jana Pawła II w rodzinie polonijnej

„Razem dla Edukacji. Rodzina Polonijna” – jakże trafny tytuł projektu łączącego wszystkich Polaków z okazji 100-lecia niepodległości. Wszak to nie tylko geografia miejsca świadczy o przynależności narodowej. Bo wiele jest miejsc, gdzie się mówi, myśli po polsku, a to, co polskie jest bliskie i drogie, bo wpada prosto do serca.

Uczniowie Progimnazjum im. Jana Pawła II demonstrują swoją łączność z Polską na wiele sposobów. Ich aktywność przejawia się m.in. w konkursach tematycznych z historii i literatury polskiej i projektach, takich jak np. „Razem dla Edukacji. Rodzina Polonijna”. Dzięki temu mają szansę na wyjazdy edukacyjne. Właśnie wrócili z Giżycka, gdzie gościli na zaproszenie Katolickich Szkół w Łomży i Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

W Centrum Aktywnego Wypoczynku w Gwarku koło Giżycka dni upłynęły w okamgnieniu. Czas wypełniony był po brzegi zajęciami, rozgrywkami, warsztatami, a na to wszystko zaledwie trzy dni... Niedosyt malował się na twarzach uczniów, którzy w końcu września mieli okazję, żeby złapać jeszcze odrobinę lata. Malownicze jezioro, integracyjne ognisko i dyskoteki sprzyjały raczej wytchnieniu niż zanurzaniu się w skomplikowanych teoriach.

Ale i wiedza podawana w ciekawy sposób staje się prawdziwą przygodą. Dlatego w myśl zasady Arystotelesa „Nie dość nauczyć, trzeba byś się bawił” połączono naukę z zabawą. Wykorzystano zajęcia fizyczne, by wzmocnić ciało, a tym samym ducha – bowiem musztra żołnierska, to nic innego jak dotknięcie losów wojennego pokolenia, młodych ludzi, którzy mierzyli się z trudnymi wyborami i zamiast po lesie spacerować, zmuszeni byli uczynić z niego poligon wojskowy.

Wszystko to stało się udziałem młodzieży z Wilna, bo celem projektu było przede wszystkim nawiązanie współpracy pomiędzy uczniami, rodzicami i nauczycielami pochodzącymi z różnych części Europy. Wymagało to od uczniów aktywności, zaangażowania i wiedzy o regionie, z którego się pochodzi. Wilno doczekało się należnego miejsca wśród prezentacji – uczniowie przedstawili scenki dotyczące miasta, jego historii i dnia współczesnego.

Zdaniem Bogusławy Jurewicz, nauczycielki historii i Alicji Juodis, nauczycielki geografii, takie spotkania integracyjne są świetną okazją do rozwijania kompetencji i umiejętności językowych, przybliżenia kultury i tradycji polskiej, przedstawienia wartości, jakimi nasiąka polska młodzież na Litwie. Dla uczniów to możliwość na zawarcie nowych znajomości i przyjaźni z rówieśnikami.

W roku, kiedy wszystkie spojrzenia skierowane są na Niepodległą, taka wymiana doświadczeń i poglądów jest potrzebna. Rozumieją to dyrektorzy szkół, nauczyciele, rozumieją i przedstawiciele z polskich organizacji społecznych. Młodzież z Progimnazjum im. Jana Pawła II zawdzięcza swój udział w projekcie Hance Gałązce, prezes Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Za jej wrażliwość na potrzeby wilnian i pomoc w zorganizowaniu wyjazdu młodzieży wileńska wyrazi swą wdzięczność w ten sposób, że będzie angażowała się w życie szkoły i „podlewała” swoje korzenie przez nienasyconą potrzebę pochłaniania wiedzy. Bo uczniowie Progimnazjum im. Jana Pawła II mają świadomość swej przynależności. Wywieźli z Giżycka nie tylko nowe przyjaźnie i pamiątki, ale solidny zapas wiedzy i zapału tak potrzebnego do odkrywania zawiłych dróg dziejowych polskiego narodu.

Monika Urbanowicz

„Tygodnik Wileńszczyzny”

<http://124.lt/pl/spoleczenstwo/item/267030-progimnazjum-im-jana-pawla-ii-w-rodzinie-polonijnej>

„Razem dla Edukacji. Rodzina Polonijna”

2018-10-01

W ramach projektu „Razem dla Edukacji. Rodzina Polonijna” na zaproszenie Katolickich Szkół w Łomży uczniowie klas 6 i 7 gościli w Centrum Aktywnego Wypoczynku w Gwarku koło Giżycka. Czas wypełniony był po brzegi zajęciami, rozgrywkami, warsztatami. Wiedza podawana w ciekawy sposób staje się prawdziwą przygodą. Dlatego połączono naukę z zabawą. Celem projektu było przede wszystkim nawiązanie współpracy pomiędzy uczniami i nauczycielami obu szkół. Wymagało to od uczniów aktywności, zaangażowania i wiedzy o regionie, z którego się pochodzi. Wilno doczekało się należnego miejsca wśród prezentacji – uczniowie przedstawili scenki dotyczące miasta, jego historii i dnia współczesnego. Uczniowie z Łomży przybliżyli wilniukom historię swojego miasta. W ten sposób uczczono stulecie niepodległości Litwy i Polski.

A wieczorami integrowało ognisko z kielbaskami i konkursem piosenek (górá byli uczniowie z Wilna), szalona dyskoteka. Ogarnięci historycznym zapalem w drodze powrotnej zwiedziliśmy twierdzę-muzeum w Boyen. Do Wilna wróciliśmy pełni pozytywnych wrażeń, z bagażem nowych doświadczeń i zapalem do poznawania przeszłości obu ojczyzn. Za pomoc w zorganizowaniu spotkania jesteśmy wdzięczni p. Hance Gałązce, prezesowi Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

